

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Szczytnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Jan Steraniec

Protokolant: st. sekr. sąd. Aneta Sawlewicz-Szydlik

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Szczytnie Jowity Chyła-Radgowskiej

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach 22 lutego 2017r., 15 marca 2017 r., 05 kwietnia 2017 r. i 18 kwietnia 2017 r. roku sprawy:

C. K. (1), syna J. i A. z d. Z., ur. (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 19 lutego 2016 roku przy ulicy (...) w S., woj. (...) - (...), działając wspólnie i w porozumieniu z W. S. dokonał pobicia S. C. (1) w ten sposób, że uderzał pięścią w twarz oraz kopał po ciele i twarzy S. C. (1) wskutek czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy głównie twarzy pod postacią stłuczenia okolicy oczodołowej lewej, rany tłuczonej wargi górnej od strony jamy ustnej, stłuczenia okolicy zęba 1 i 2 górnego po stronie lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała u pokrzywdzonego na okres poniżej 7 dni, przez co naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk,

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk

I. oskarżonego C. K. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to z mocy art. 158 § 1 kk skazuje go na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. S. tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego C. K. (1) w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji kwotę 672,00 zł oraz tytułem podatku VAT kwotę 154,56 zł,

III. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów postępowania, które to koszty ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 19 lutego 2016 r. około godziny 14:00 przy ul. (...) w S., oskarżony C. K. (1) wraz z W. S. udali się w okolice salonu gier (tzw. „kasyno”), gdzie spodziewali się zastać S. C. (1), który był winien W. S. pieniądze. W. S. zadzwonił do znajomego H. O. (1) i poprosił go, żeby ten podjechał do nich pod „kasyno”. Po spotkaniu wyżej wymienionych pod salonem (...) poprosił H. O. o sprawdzenie, czy w lokalu istotnie znajduje się S. C. (1), co ten uczynił. Po chwili pokrzywdzony wyszedł z lokalu i został zaatakowany przez W. (...) i oskarżonego C. K. (1). Wymienieni szarpali pokrzywdzonego, bili go pięściami po twarzy, kopali po twarzy i ciele. Pokrzywdzony S. C. został w końcu przewrócony na ziemię i pozostawiony przez sprawców, którzy odeszli z miejsca zdarzenia.

W toku postępowania przygotowawczego pomiędzy pokrzywdzonym a W. S. i C. K. (1) została zawarta ugoda, na mocy której sprawcy mieli zapłacić pokrzywdzonemu 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zaś pokrzywdzony miał złożyć wnioski o umorzenie postępowania karnego prowadzonego przeciwko wyżej wymienionym sprawcom.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego C. K. k. 61v, 74v, zeznania świadków: S. C. (3) k. 75v-76, 22v-23v, W. J. k. 76v-77, 25v-26, J. O. k. 77, 32, M. T. k. 77, K. C. k. 88, B. C. k. 27v-28, D. O. k. 33; częściowo zeznania świadków S. C. (1) k. 75-75v, 21, H. O. k. 76-76v, 29v-30, 24v, W. S. k. 87v, 12, dane o karalności k. 17-18, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie w sprawie VII K 333/15 k. 19-19v, ugoda k. 39-39v, odpis wyroku SR w Szczytnie w sprawie II K 507/16 k. 95.

U pokrzywdzonego S. C. (1) stwierdzone zostały obrażenia ciała w postaci: stłuczenia głowy, głównie twarzy pod postacią stłuczenia okolicy oczodołowej lewej, rany tłuczonej wargi górnej lewej od strony jamy ustnej oraz stłuczenia okolicy zęba 1 i 2 górnego po stronie lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni.

Dowód: kserokopia protokołu oględzin osoby k. 2-3, kserokopia dokumentacji fotograficznej k. 6-6v, opinia sądowno lekarska z k. 16.

Oskarżony C. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. W złożonych przed sądem wyjaśnieniach twierdził, że przypadkowo przechodził z W. S. obok salonu gier, z którego wyszedł pokrzywdzony S. C. (1), który miał zatarg z W. (...). Między pokrzywdzonym a W. (...) doszło do szamotaniny, oskarżony próbował ich rozdzielać. Oskarżony zawarł ugodę z pokrzywdzonym ponieważ „chciał mieć święty spokój”.

W świetle całokształtu przeprowadzonych w sprawie dowodów i wniosków, jakie z nich wynikają, wyjaśnienia oskarżonego C. K. (1) o tym, iż nie brał udziału w pobiciu pokrzywdzonego, a jedynie starał się temu zapobiec, w całej rozciągłości nie zasługują na wiarę.

W pierwszej kolejności zauważenia wymaga, że pokrzywdzony S. C. (1) oraz świadek H. O. (1) przedstawili w toku postępowania sądowego zasadniczo odmienną relację z przebiegu zdarzenia niż w trakcie postępowania przygotowawczego, w obu przypadkach zmieniając swoje zeznania na korzyść oskarżonego. W toku dochodzenia H. O. zeznał (k. 24v, 29v-30), że W. S. zadzwonił do niego i powiedział, że wraz z C. K. (1) szukają kogoś kto przyjedzie na ul. (...), następnie wymienieni poprosili go aby sprawdził czy w lokalu jest pokrzywdzony. Po wyjściu S. C. (1) z salonu gier, według relacji H. O., W. S. i C. K. zaczęli szarpać pokrzywdzonego, następnie obaj zadawali mu uderzenia po całym ciele, jeden po drugim. Sąd uznał, iż relacja wyżej wymienionego świadka w powyższym zakresie zasługuje na wiarę, albowiem jest spójna i logiczna a ponadto koresponduje z innymi wiarygodnymi dowodami.

Wersję zdarzenia podaną przez wyżej wymienionego potwierdzają zeznania J. O. (k. 32, 77), który jednoznacznie wskazał, że H. O. wszedł do salonu gier i poprosił pokrzywdzonego o wyjście z lokalu, co potwierdza, iż pojawienie się H. O. na miejscu zdarzenia nie było przypadkowe i w istocie został on poproszony przez W. S. i C. K. o przyjazd i sprawdzenie czy w lokalu, w kierunku którego idą, znajduje się pokrzywdzony. Z kolei świadek B. C. (k. 27v-28) zeznał, że jakaś osoba wywołała S. C. (1) z lokalu, a następnie między pokrzywdzonym a jakimiś osobami doszło do szarpaniny.

Wsparcie relacji H. O. w powyższym zakresie są również zeznania pokrzywdzonego S. C. (1) złożone w dochodzeniu (k. 21), z których wynika, że pokrzywdzony został zaatakowany przez C. K. (1) i W. S., którzy biegli w jego stronę. W zeznaniach złożonych w dniu pobicia, na gorąco, pokrzywdzony podał, że nie widział kto go uderzał, ale przypuszczał, że uderzenia mogli zadawać obaj wyżej wymienieni, nie podał, żeby ktokolwiek próbował reagować i powstrzymać napaść na niego. Z kolei siostra pokrzywdzonego S. C. (3) wskazała (k. 75v-76, 22v-23v,), że brat powiedział jej, iż został pobity przez W. S. i C. K.. Mieli oni bić go jednocześnie, przy czym „z kolana” uderzył go W. S..

Ponadto świadek W. J. podał (k. 76v-77, 25v-26), że w szarpaninie brały udział 3 lub 4 osoby.

Zeznania przedstawione przez wyżej wymienionych świadków stworzyły spójny obraz przestępnego zachowania oskarżonego.

Tym samym za niewiarygodną uznał Sąd wersję wydarzeń zrelacjonowaną przez świadka W. S. (k. 87v, 12), który wskazywał, że zadzwonił do niego H. O., umówił się z nim i z C. K. (1) na mieście i czekał na nich pod „kasynem”, a w tym samym miejscu przed „kasynem” stał również pokrzywdzony S. C. (1), który był mu winny pieniądze. Pomiędzy tym świadkiem a pokrzywdzonym miało dojść do sprzeczki, następnie do szarpaniny a w końcu do wymiany ciosów, w której nikt inny nie uczestniczył.

W kontekście powyższych zeznań zauważyć należy, że zupełnie nieprawdopodobnym jest, ażeby W. S. wraz z oskarżonym znaleźli się przypadkowo w umówionym z H. O. miejscu pod salonem gier bez związku z obecnością tamże pokrzywdzonego S. C. (1). Ponadto wbrew relacji W. S., pokrzywdzony nie stał przed lokalem, lecz został z niego wywołany przez H. O., na co wskazali świadkowie J. O. i B. C.. Nadto, żaden inny świadek, nie potwierdził, iż między W. (...) a pokrzywdzonym doszło do opisanej przezeń wymiany zdań, która sprowokowała go do zaatakowania S. C. (1). Tym samym, relacja W. S. nie zasługuje na wiarę co do tego, że do spotkania z pokrzywdzonym doszło przypadkowo i jedynie on bił S. C. (1). W ocenie Sądu zeznania te służyć miały jedynie wsparciu oskarżonego C. K. (1), będącego jego dobrym znajomym.

Podobnie ocenić należy zeznania H. O., (k. 76-76v), S. C. (1) (k. 75-75) i S. S. (1) (k. 98-98v) złożone w toku rozprawy. Zwrócić należy uwagę, że według relacji S. C. (1), oskarżony tłumaczył mu jaki był przebieg zdarzenia. Według zeznań złożonych przed sądem przez S. C. (1), oskarżony jedynie odpychał go od W. S., prawdopodobnie oskarżony biegł do niego by zareagować i mu pomóc. Pokrzywdzony widział, że to W. S. zadawał mu ciosy. S. C. (1), jak podał, dogadał się chłopakami, nie ma do żadnego z nich urazy. Co szczególnie istotne, wymieniony świadek podawał w swej relacji szczegóły i spostrzeżenia, których nie przytaczał w zeznaniach podawanych na gorąco. Tym samym przyjąć należy, że pokrzywdzony składając zeznania przed sądem przyjął wersję zdarzenia lansowaną przez oskarżonego i chciał mu pomóc uniknąć odpowiedzialności karnej, wobec tego jego zeznania w tym zakresie uznać należy za niewiarygodne.

Z kolei H. O. (1) w toku rozprawy stwierdził, doszło do szarpaniny między S. C. (1) a W. S., a oskarżony stał obok i nie uczestniczył w zdarzeniu. Według H. O. zeznania złożone przezeń w postępowaniu przygotowawczym zostały nań wymuszone przez policjantów. Zeznaniom tym Sąd nie dał wiary, albowiem są one sprzeczne z jednoznaczną, logiczną i spójną wersją zdarzenia przedstawioną przez wymienionego w postępowaniu przygotowawczym, potwierdzoną relacjami innych świadków a ponadto H. O. po złożeniu zeznań spotkał się z oskarżonym i rozmawiał z nim o sprawie, tym samym uznać należy, że zmieniając zeznania starał się on wspierać relację przedstawioną przez oskarżonego.

Nadto wsparciem wyjaśnień oskarżonego miały być zeznania świadka S. S. (1) (k. 98-99), znajomego oskarżonego, który podał, że H. O. zobaczył go przed Sądem i poprosił go by zeznał jako świadek. Według relacji wyżej wymienionego oskarżony odpychał osoby uczestniczące w szamotaninie. Świadek nie podał innych istotnych okoliczności zdarzenia, nie pamiętał czy na miejscu zdarzenia był H. O., wobec czego zachodzą uzasadnione wątpliwości, czy S. S. w istotnie był w miejscu zdarzenia. W ocenie Sądu jego relacja miała na celu wsparcie znajomego C. K. na prośbę H. O. (1), co dodatkowo rzutuje negatywnie na ocenę wiarygodności zeznań H. O. złożonych w toku rozprawy.

Jeżeli chodzi o zeznania pozostałych świadków, należy podkreślić, iż treść ich zeznań nie ma istotnego znaczenia dla czynienia ustaleń faktycznych będących przedmiotem osądu w sprawie. K. C. podał jaki charakter miały obrażenia, których doznał pokrzywdzony, natomiast świadek M. T. potwierdził, że pokrzywdzony przebywał w salonie gier.

Zeznania wymienionych w powyższym akapicie świadków, w których zawarli podniesione okoliczności są przekonujące i jako takie, w omawianym zakresie w niczym nie podważają wcześniej przeprowadzonej oceny materiału dowodowego.

Rodzaj i charakter doznanych przez pokrzywdzonego S. C. (1) obrażeń znajdują pełne potwierdzenie zarówno w jego zeznaniach, jaki i w zeznaniach jego siostry i ojca oraz w protokole oględzin osoby. Na podstawie tego materiału dowodowego sporządzona została opinia sądowo-lekarska, która znajduje merytoryczne potwierdzenie i uzasadnienie. Opinia biegłego lekarza zawarta na k. 16 jest pełna i logicznie uzasadniona.

Tym samym, przedstawiona ocena materiału dowodowego doprowadziła do przekonania ponad wszelką wątpliwość, iż oskarżony C. K. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Oskarżony C. K. (1) działał wspólnie i w porozumieniu z W. S., działanie to polegało na uderzaniu pokrzywdzonego pięścią w twarz i kopaniu go po ciele i twarzy.

Działanie oskarżonego narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie zagrożenie wystąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.

W konsekwencji, oskarżony C. K. (1) dopuścił się czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa określonego dyspozycją art. 158 § 1 k.k.

W zakresie orzeczenia o karze, sąd miał na uwadze znaczną społeczną szkodliwość popełnionego przez oskarżonego czynu oraz jego uprzednio dwukrotną karalność, w tym za popełnienie przestępstwa z art. 158 § 1 k.k.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu, wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił, a nadto odniesie właściwy efekt wychowawczy i prewencyjny. Wymierzona kara spełni swe cele w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej, powstrzymując oskarżonego przed popełnieniem przez niego przestępstwa w przyszłości, w szczególności przed podejmowaniem aktów agresji.

O kosztach obrony oskarżonego C. K. (1) z urzędu orzeczono jak w pkt II wyroku.

Z uwagi na sytuację materialną oskarżonego, Sąd zwolnił go w całości od ponoszenia kosztów sądowych.